



Szanowni Państwo!

Z przyjemnością przekazuję w Państwa ręce informator o gminie Łęki Szlacheckie.

Mam nadzieję, że dzięki informacjom w nim zawartym zaczyna Państwo naszą gminę postrzegać jako atrakcyjną turystycznie, przyjazną środowisku i zechcą Państwo ją odwiedzić, a być może nawet się tu osiedlić. Oprócz czystego powietrza, czystej wody mamy tutaj prawie 30 ha „Natury 2000”, a miłośnicy przyrody mogą na własne oczy zobaczyć, jak ziemia kiedyś wydarła przyrodzie teraz do niej powraca poprzez zaniechanie produkcji rolniczej na znacznych obszarach.

Wszystkich szukających wypoczynku oraz tych, którzy w atrakcyjności naszej gminy widzą swoją przyszłość, serdecznie zapraszam do odwiedzenia „Naszej Małej Ojczyzny”.

Wójt Gminy Wojciech Błaszczak

O gminie

Gmina Łęki Szlacheckie położona jest w południowo-wschodniej części powiatu piotrkowskiego, w odległości 26 km od Piotrkowa Trybunalskiego. Zajmuje obszar 10841 ha. Na terenie gminy znajduje się 47 miejscowości, przyporządkowanych organizacyjnie do 19 sołectw. Obecnie gminę zamieszkuje 3760 osób.

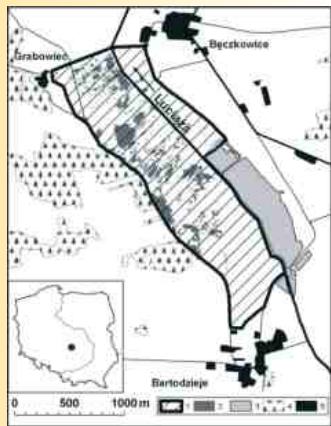
Rolnictwo stanowi główne źródło utrzymania mieszkańców, jednakże w ostatnich latach można zaobserwować zjawisko wyłączenia z produkcji rolnej gruntów o słabych klasach, które wracają do natury poprzez zalesianie. Ponad 30% terenu gminy stanowią lasy, w tym 12% lasów gospodarskich, a 18% lasów przyrodniczych. W tym obszarze znajdują się rezerwy przyrodnicze, które są atrakcyjnym miejscem wypoczynku i spacerów.



Wzdłuż rzeki usytuowane są dwa duże kompleksy stawów ryb hodowlanych Trzempnica i Bartodzieje. Głównie hoduje się tutaj karpia i amura. Mniej zaprawieni w wędkarstwie mogą korzystać z udostępnionych łatwych łowisk i podnosić swoje umiejętności.



W dolinie rzeki Łuciąża znajdują się obszary bagienne zaliczone do „Natury 2000” - „Łąka w Bęczkowicach” o powierzchni 191,18 ha. Charakterystyczny teren został powołany w celu ochrony populacji storczyka Liparis loeselii, rośliny wymienionej w Załączniku II Dyrektywy Rady 92/43/EWG oraz dla zachowania kilku typów siedlisk z Załącznika I Dyrektywy Rady 92/43/EWG. Największą powierzchnią na tym obszarze zajmują płaty nizinnych torfowisk zasadowych o charakterze młak, turzycowisk i mechowisk oraz torfowisk przejściowych i trzęsawisk. Na ciekach wodnych zamieszkuje się liczne bobry, a w lasach występują coraz liczniejsze stada saren i jeleni.



W 1910 roku astatecznie uległ zniszczeniu w pożarze, jaki miał miejsce w dniu 10 lipca 1910 roku. Budowę obecnego kościoła parafialnego rozpoczęto w 1907 roku, a konsekrowany został w dniu 1 czerwca 1920 roku. Ziemię pod jego lokalizację ofiarował właściciel Trzempnicy i Bęczkowic - Stanisław Ruszkowski. Obecnie kościół w Bęczkowicach nierozdzielnie kojarzy się z kultem Matki Bożej Pocieszenia. Jej obraz na stałe umieszczony jest w kaplicy kościoła parafialnego, jednak corocznie w święto Zielonych Świątek przenoszony jest p procesją do Poczajny a Poczajnej Górze. Leży ona na niewielkim wzniesieniu przy drodze z Ręcza do Gorzkowic, w odległości 1 km w kierunku zachodnim od wsi Trzempnica. W dniu Zielonych Świątek odbywa się tutaj oroczny odpust, a



który od ponad 400 lat licznie przybywają parafianie, przyjeżdżają rodacy wraz ze swymi rodzinami rozstani po całej Polsce oraz pielgrzymi z bliższych i dalszych miejscowości. Liczne łaski, jakich doznali tutaj pielgrzymujący, powodują, że Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Bęczkowicach - Poczajnej Górze jest



odwiedzane przez cały rok. Dla większej czci Maryi i szerzenia kultu w Parafii Bęczkowice w 1613 roku pod patronatem ojców bernardynów Konwentu Warszawskiego założono Arcybractwo Świętej Anny. Odwiedzając kościół w Bęczkowicach, natknijemy się na tablicę upamiętniającą ks. Józefa Daniela Lupińskiego, byłego proboszcza

tutejszej parafii w latach 1825-1832. Ksiądz Lupiński był kapłanem wojsk insurekcji kościuszkowskiej i człowiekiem całym sercem oddanym sprawie wolności ojczyzny. Jego postać warto ocalić od zapomnienia i stawiać jako wzór człowieka i kapłana.



Podróżując przez Gminę Łęki i Szlacheckie, natknijemy się na kilka pomników upamiętniających minione wieki. Jednym z nich jest pomnik w miejscowości Zerechowa, który upamiętnia zrzut cichociemnych i zaopatrzenia dla Armii Krajowej, w wyniku czego Niemcy

przeprowadzili akcję odwetową, paląc wieś i mordując dziesięć jej mieszkańców. Wspominając tragedię wojenną wsi Zerechowa, warto wspomnieć o zniechęceniu do oporu z naszego terenu. Mowa o gen. Stanisławie Burzy-Karlińskim ps. „Burza” urodzonym w 1921 roku w Dąbrowie, w gminie Łęki Szlacheckie w rodzinie chłopskiej. Był kadetem Wojskowej Szkoły Zawodowej dla Małoletnich w Łemnie. Walczył w kampanii wrześniowej 1939 roku. Uciekł z niewoli sowieckiej i rozpoczął działalność konspiracyjną. Był twórcą i dowódcą Oddziału Partyzanckiego „Burza” Armii Krajowej. Walczył w 25. pp. AK. Był cenionym i lubianym przez podwładnych dowódcą. W lutym 1945 r. otrzymał podziękowania za pomoc Armii Czerwonej w walce z hitlerowskim najeźdźcą. Nie splamił jednak honoru polskiego żołnierza i odmówił współpracy z komunistami na narzuconych warunkach. Ścigany przez NKWD powrócił do lasu. Został dowódcą oddziału złożonego z akowców - uciekinierów przed prześladowaniami z regionu piotrkowskiego, opoczyńskiego i koneckiego. W dniu 8 lipca 1945 roku dowodził największą bitwą polskich partyzantów z Armią Czerwoną pod Majkowicami nad Pilicą. Później był zastępcą Komendanta Pomorskiego oddziału organizacji „WIN”. Więziony w okresie stalinowskim, a później represjonowany. Następnie aktywnie działał w różnych organizacjach społecznych, kombatanckich oraz w Kongresie Polonii Kanadyjskiej. Od 2007 roku Honorowy Obywatel Piotrkowa Trybunalskiego. W sierpniu 2007 roku został



awansowany do stopnia generała brygady. Odnazczony wieloma odznaczeniami, w tym Krzyżem Walecznych i orderem Virtuti Militari. Jest autorem książki pt. „W burzy dziejowej. Wspomnienia 1939-45”. Innym znakiem upamiętniającym historię jest obelisk w Tomawie, który powstał dla uczczenia pierwszej wzmianki o miejscowości z roku 1398. Sama Tomawa nierzadko wyróżnia się nie wyjątkowo. Jest cichą, spokojną wsią położoną wśród malowniczych lasów obfitujących w grzyby. Dzięki tym walorom coraz częściej jest wybierana przez mieszkańców Śląska i Łodzi jako miejsce letniego wypoczynku.

Gospodarka

W gminie brak jest dużych zakładów przemysłowych. Dominuje rolnictwo. Obecna gospodarka rynkowa powoduje, że rolnicy zaprzestają produkcji zwierzęcej i koncentrują się głównie na produkcji roślinnej. Rozwijają się przetwórstwo rolno-spożywcze, którego najlepszym przykładem jest firma „Kandy” eksportująca

Walory turystyczno-wypoczynkowe gminy podnosi brak wielkiego przemysłu. Zaczynają powstawać gospodarstwa agroturystyczne stanowiące szansę dla miejscowych rolników, którzy nie mogą uzyskać dużych plonów ze swoich upraw. Są to jednak początki agroturystyki na naszym terenie, którą należy ze wszelkich miar wspierać.

Główną atrakcją gminy Łęki Szlacheckie jest przyroda. Jednak nie należy zapominać o licznych ciekawych miejscach, które warto zobaczyć.

Jedną z najstarszych miejscowości w gminie są Łęki Szlacheckie. Pierwsza wzmianka o Łękach pochodzi z XIV w., gdy w 1312 r. dostarczono 33 konie bojowe dla króla Władysława Łokietka. Kroniki podają, że w czasie wojen szwedzkich w Łękach Szlacheckich uformowano znaczny oddział kawalerii, który wziął udział w walkach pod dowództwem Stefana Czarneckiego. Znaczenie miejscowości wzrosło ogromnie w wieku XVI, gdy obok hodowli koni niektórzy mieszkańcy wykonywali zawody rzemieślnicze, takie jak kowalstwo, kołodziejstwo i siodlarstwo. Z zapisów wynika, iż w tym czasie wysłano wiele koni poprzez Wieluń do Niemiec i Czech. Po 1684 r. dostarczano także konie dla uformowanej stacji pocztowej w Piotrkowie Trybunalskim.

Dobra Łęki Szlacheckie, w skład których wchodziły folwarki Łęki i Ignaców oraz wsie: Łęki Szlacheckie, Ignaców, Felicyanów, os. Anielów, stanowiły do XIX w. - podobnie jak Ręczo - własność opactwa norbertynów w Witowie. Folwark liczył wtedy 650 mórg ziemi. Często zmieniali się jego właściciele. Wiadomym jest, że przed powstaniem styczniowym właścicielem majątku był dziedzic Węgliński, szwagier Marii Konopnickiej. Sama Konopnicka była tutaj częstym gościem - odwiedzała oprócz siostry również ojca, który po przejściu na emeryturę zamieszkał u córki. Tutaj również zmarł. W 1878 r., pod datą 5 kwietnia „Kurier Warszawski” podał: „Sp. Józef Wasilowski, były radca prokuratorii w Królestwie Polskim, ostatnio emeryt, kawaler orderów, przeżywszy lat 65, w dniu 26 marca 1878 r. życie zakończył w dobrach Łęki w Piotrkowskim, gdzie został pochowany obok swojej córki”.

Ostatnim przed II wojną światową właścicielem folwarku był Żyd Jakub Szpilfogiel. Z wykształcenia inżynier rolnictwa, zmodernizował majątek, wspólnie z żoną lekarzem medycyny dbał o oświatę medyczną. Zbudował bitą drogę do Gorzkowic, najbliższej stacji



kolejowej. Gdy w 1928 roku zawalił się budynek gminy w Ręczie, przeniósł jej siedzibę do Łęk, budując tu nowy gmach drewniany budynek, który stoi do dziś. Od 1930 roku działała w nim również szkoła.

Do dzisiejszych czasów zachował się dwór otoczony zabytkowym parkiem. Bogatą historię ma również oddalona o 7 km od Łek Szlacheckich miejscowość

swoje znakomite owoce na całą Europę, łącznie z Turcją i Rosją. Warto również wspomnieć o masarni Andrzeja Piątki w Łękach Szlacheckich, którego produkty wędliniarskie i mięsne są rozprowadzane na rynku lokalnym jak również w kilkunastu firmowych sklepach w Łodzi. Są to jedyne liczne lasy tworzą znakomitą bazę surowcową do działających w Łękach Szlacheckich i Felicji tartaków. Oferują one pełny asortyment wyrobów tartacznych rozsyłanych na całą Polskę. Jak już wcześniej wspomniano, przez teren gminy przepływa rzeka Łuciąża, której czystość wody pozwala na hodowlę ryb. W Trzempnicy od lat trzydziestych XX wieku istnieją stawy hodowlane karpia będące obecnie własnością Krzysztofa Adamusa.



Turystyka

Na terenie gminy usytuowany jest zbiornik retencyjny Cieszanowice. Jest on mekką dla wędkarzy z całego naszego regionu, którzy mogą tutaj łowić przez cały rok. Woda przyciąga również amatorów sportów wodnych. W miejscowości Felicja działa w sezonie letnim gospodarstwo agroturystyczne „RANCZO”, które oferuje odwiedzającym ciszę, spokój, kontakt z przyrodą połączony z jazdą konną. Przy gospodarstwie utworzono miniskansen. Właściciel gospodarstwa aktywnie włączył się do przygotowań związanych z jubileuszem



700-lecia Łek Szlacheckich. Oto jedna z legend, jaką udało mu się zasłyszeć na temat początków tej miejscowości:

....A było to tak: jak mówią ustne przekazy, wieści i podania podawane z ust do ust na rodzinnych spotkaniach, babcie opowiadały wnukom, a potem wnuki swoim dzieciom i wnukom... Przed wieloma laty w Łękach Królewskich, Król Władysław Łokietek ustanowił

Trzempnica. W centrum miejscowości wagał rzygiąg lasycystycznyd wórz pierwszej połowy XIX w. otoczony pięknym zabytkowym parkiem. Obecnie mieści



się tutaj szkoła podstawowa. Pierwsza wzmianka o Trzempnicy pochodzi z 1393 roku. W 1552 roku znajdowało się tutaj 15 osad, 6 młynów, dwa młyny i żyło około 80 mieszkańców. Dwór w Trzempnicy miał bogatą przeszłość. Andrzej Frycz Modrzewski po usunięciu go z „wójtostwa” w Wolborzu właśnie tutaj u Trzempńskich z całą swoją rodziną mieszkał od czerwca 1568 roku do lipca 1569 roku. Bywał zresztą tutaj już wcześniej, gdyż w roku 1555 w pobliskim dworze w Cieslach poznał swoją późniejszą żonę Jadwigę. W końcu XVII wieku właścicielami dworu byli bracia Bąkowscy, którzy będąc aryanami, wybudowali w jego pobliżu po drugiej stronie rzeki Łuciąży zbor. Przetrwał on do roku 1880-1890, kiedy to ówczesny właściciel Stanisław Kamocki nakazał jego rozbior. Pisząc o Trzempnicy, koniecznie należy wspomnieć o kolejnym z jego właścicieli, którym był hrabia Jerzy Skarbek. Był to ojciec Krystyny Skarbek, późniejszej agentki brytyjskiej tajnej służby SOE, znanej jako Christine Granville. Zamieszkiwała tutaj do 1930 roku. Mówiąc o dziejach Trzempnicy na przestrzeni wieków, nie można nie podkreślić udziału i pomocy jej mieszkańców w ważnych wydarzeniach naszej historii narodowej. Warto wspomnieć tutaj postacie dwóch dowódców powstania styczniowego - majora



Józefa Oksińskiego i dyktatora powstania Mariana Melchiora Langiewicza, którzy znaleźli schronienie w tutejszym dworze. Wychodząc przed południowy front dworu w Trzempnicy, można zobaczyć górujący nad okolicą kościół w pobliskich Bęczkowicach. Pierwsza wzmianka o Bęczkowicach pochodzi z Liber beneficiorum Jana Łaskiego, gdzie pod datą 8.X.1312 r. wspomina się, że Bartłomiej Odrowąz, właściciel Bęczkowic ufundował i uposażył kościół drewniany pod wezwaniem św. Andrzeja Apostoła. Jego poświęcenia miał dokonać sam arcybiskup Jakub Świnka, wybitny przedstawiciel polskiego episkopatu. Kościół kilkakrotnie przebudowywano,



swoim namiestnikiem niejakiego Bartłomieja z Boru, znanego rycerza i znanego bartnika. I właśnie ów Namiestnik Królewski nadał pisane a może i niepisane 'Prawa Szlacheckie' dziedziczone zarówno 'po mieczu, jak i po kładzieli' dla wszystkich pobytników w Łękach, później z tego to nadania nazwanych Łękami Szlacheckimi. A wszystko to było za przyczynkiem i z woli Króla, który był ukontentowany z dostawy dla swych wojów 33 koni bojowych. A było to w roku 1312. Jak to dawniej bywało, tytuły bez znacznego majątku i służby nie miały dla poddanych Króla żadnego znaczenia. Bo i po co chłopu tytuł szlachecki, jak nie umiał czytać ani pisać, a i tego słowa pisanego do czytania nie było. Dlatego do



Szlachectwa w Łękach Szlacheckich nie przywiązywano żadnego znaczenia. Jednak nawyki szlacheckie w wielu pozostały. Pozostały przede wszystkim tradycje i obrzędy i wielka religijność. Starsi ludzie, obecnie prawie stuletni, a szczególnie białogłowy, stwierdzają, że to może być prawda. W 2011 roku powstało drugie gospodarstwo agroturystyczne w Kuźnicy Zerechowskiej, które oferuje odwiedzającym uroki Zalewu Cieszanowickiego. Liczne kompleksy lasów są rajem dla grzybiarzy, którzy licznie zjeżdżają nawet z odległych miast Polski.

700-lecie Łek Szlacheckich i 700-lecie parafii Bęczkowice

W roku 2012 zbiegają się dwie znaczące rocznice ważne dla mieszkańców gminy. Pierwsza z nich dotyczy Łek Szlacheckich. Najstarsza wzmianka o Łękach pochodzi z roku 1312 kiedy to odnotowano w kronikach fakt dostarczenia 33 koni bojowych dla króla Władysława Łokietka.

Druga dotyczy Bęczkowic. Dnia 8 października 1312 r. Bartłomiej Odrowąz ze Sprawy, właściciel Bęczkowic, ufundował i uposażył kościół drewniany pod wezwaniem św. Andrzeja Apostoła. Obie rocznice zostaną odpowiednio uhonorowane przez mieszkańców i władze gminy.

